Ner. 10.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 21 STYCZNIA 1826. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba
Dnia 19 Stycznia	Zrana . . .	Stopni zimna . —11	Cali 27 liniy 11,9	Południowy	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . —10	„ — 11,1	Południowy Południowo-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —13	„ — 11,2	Południowy Południowo-wschodni	Chmurno.
20	Zrana . . .	Stopni zimna —13	Cali 27 liniy 11,6	Wschodni Południowo wschodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni zimna . —11	28 — 0,1	Wschodni Północno wschodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna —12	„ — 0,8	Wschodni Północno-wschodni	Pogoda.

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney Dnia 3 (15) Stycznia
w Warszawie. 1826 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuią na Podporuczników i umieszczeni zostaią.

w Batalionie Weteranów czynnych.

Z Pułku 3. Ułanów, Wachmistrz Piotr Zabłocki. — Z Pułku 2. Ułanów, Wachmistrz starszy Dezyderyusz Sliwiński: Podchorążowie: Dominik Puzlewicz i Klemens Orliński. — Z Pułku 4. Ułanów, Wachmistrz Piotr Kwiatkowski.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Pisarz Sztabu 1ey Brygady Dywizyi Ułanów, Antoni Brzeziński, z przeznaczeniem do Kompanii 1. Weteranów. — Z Pułku Ułanów Jego Królewiczoskiéy Mości Xięcia Oranii Nro. 1., Podchorąży Józef Zyberg, z przeznaczeniem do Kompanii 2éy Weteranów. — Z Pułku 3. Ułanów: Wachmistrz starszy Kasper Wardyński, Podchorąży Ferdynand Srokowski i Wachmistrz Stanisław Kossowski, wszyscy trzéy z przeznaczeniem do Kompanii 6. Weteranów. — Z Pułku 2. Ułanów, Podchorąży Mikołay Prześlakiewicz, z przeznaczeniem do Kompanii 3éy Weteranów. — Z Pułku 4. Ułanów, Wachmistrz Piotr Remiszewski, z przeznaczeniem do Kompanii 2éy Weteranów.

Otrzymuią żądane Dymissye, dla interessów familiynych.

w Sztabie Głównym.

W części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Podporucznik Kalixt Horoch, z pozwoleniem noszenia munduru.

w Jeździe.

W Pułku 4. Strzelców konnych, Podporucznik Tadeusz Jeziorkowski, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

W Pułku 3. Ułanów, Wachmistrz Woyciech Umiński, i w Pułku 4. Ułanów, Podchorąży Michał Nosarzewski, oba w stopniu Podporuczników.

Otrzymuią pensyę.

w Piechocie.

Uwolniony ze służby w stopniu Kapitana, Rozkazem dziennym z dnia 19. Lutego (2. Marca) 1820 roku, z Pułku 4go Strzelców pieszych, były Porucznik Jakób Bieliński.

Otrzymuią Urlopy.

w Gwardyi.

W Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Kleczkowski, na tygodni 6, w Gubernię Wileńską.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Batteryi 1éy lekkiéy konnéy, Podporucznik Jaźwiński, na miesięcy 3, w Gubernię Mińską. — W Kompanii 3éy lekkiéy pieszéy, Podporucznik Horain, na dni 45, do Wilna.

w Piechocie.

W Pułku 6. liniowym, Podporucznik Polewski, na dni 18, w Wielkie Xięztwo Poznańskie. — W Pułku 4. liniowym, Podporucznik Borzęcki, na miesięcy 2, w Gubernie Mińską i Grodzieńską.

w Jeździe.

W Pułku 2. Ułanów, Podporucznicy: Bułharyn, przedłużenie urlopu na miesięcy 2, do Wilna, i Wolski na miesięcy 2, w Gubernię Wołyńską.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Porucznik Weteranów Billewicz, przedłużenie urlopu, do dnia 20. Stycznia (1. Lutego) r. b., w Wielkie Xięztwo Poznańskie.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego.

Podaie ninieyszém do Publicznéy wiadomości iż w dniach 6, 7 i 8 Lutego r. b. odbywać się będzie w biórze Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego Licytacya na wieczyste wydzierżawienie folwarku Krakówki, dawniéy do Panien Benedyktynek Sandomierskich należącego i tamże na przedmieściu położonego, z którego kanon wieczysty po odtrąceniu ciężarów i podatków publicznych ustanowiony iest na złp. 504 gr. 25 a utrzymuiący się przy dzierżawie z powodu braku budynku mieszkalnego tamże, od opłaty przez lat trzy kanonu uwolnionym zostanie. — Każdy zatém maiący chęć do wieczystéy dzierżawy rzeczonego folwarku, opatrzony w należytą kwalifikacyą i vadium iednoroczne-mu kanonowi wyrównywaiące zgłosić się zechce do bióra nadmienionéy Kommissyi Woiewódzkiéy, gdzie szczególne warunki okazane sobie mieć będzie.

w Warszawie dnia 9 Stycznia 1826 r.
Minister Prezyduiący
(podpisano) St. *Grabowski.*
Zastępca Sekretarza Jeneralnego
Referendarz Stanu Nadzwyczayny *Deszert.*

Dziekan Wydziału Filozoficznego Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

W wykonaniu paragrafu 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaie do publicznéy wiadomości, iż JP. Woyciech *Jastrzębowski* po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymał stopień *Magistra Filozofii*, w oddziale nauk przyrodzonych. — Patent iako świadectwo ukończonych z pożytkiem nauk w Uniwersytecie mianowanemu przez wydział Magistrowi został wręczony.

w Warszawie dnia 12 Stycznia 1826 r.
J. K. *Skrodzki.*
Brodziński. S. U.

WARSZAWA.

— Nieodżałowaną ponieśliśmy stratę. — Wczoray po południu o godzinie 3 przeniósł się do wieczności po dwóchdniowéy chorobie, w 71 r. życia, Minister Stanu X. *Stanisław Staszic.* — Czytelnicy nasi wybaczą nam iż w téy pierwszéy chwili nie zdołamy im dać rysu zasług które mąż ten położył w oyczyznie iako urzędnik, iako uczony, iako obywatel. Lecz nie omieszkamy wywiązać się z téy powinności. Nie braknie pomocy. Ileż to talentów za chlubę sobie poczyta wystawić iego szlachetne życie — wystawić iak wszystkie iego czyny oddechały ludzkością, iak wszystkie iego myśli skierowane były ku dobru powszechnemu, ku wzrostowi i pomyślności oyczyzny — iak iéy wszystko niósł w ofiarze, i siły umysłowe, i zdrowie, i maiątek; iak w swych szlachetnych zamiarach z niezachwianym umysłem, z nieskażoném sercem, z młodzieńczym zapałem wytrwał do późnéy starości! — Charakter tego męża, w nowszych czasach ieden z naypięknieyszych, będzie chlubą narodu; proste wyliczenie iego czynów i chęci stanie za naypięknieyszą pochwałę; a iego żywot, — to ciągłe pasmo gorliwości, usiłowań, i usług, — będzie wzorem nieograniczonego poświęcenia się powszechnemu dobru.

— X. *Mrongovius*, chlubnie znany z kilku dzieł o języku polskim, a szczególnie z niemiecko-polskiego Słownika, wydanego niedawno w Gdańsku, otrzymał zaszczytne wezwanie. Kanclerz Cesarstwa rossyyskiego Hrabia *Rumiańców*, sławny opiekun nauk, zaprosił go by iego kosztem objechał siedziby dawnych Kaszubów i starał się ile możności zebrać słownik ich gasnącego języka, oraz podania utrzymuiące się ieszcze w ustach tych Pomorzan.

— Starożytny obrzęd święcenia wody

(Jordanu) odbytym został dnia 18. b. m. z zwykłą uroczystością. Kilka tysięcy ludu oraz Cechy Warszawskie z swemi chorągwiami postępowały w processyi z Kościoła XX. Bazylianów do brzegu Wisły. Celebruiący WJX. *Szymański* Kanonik, poświęcił wodę, a X. *Śniadecki*, Franciszkan miał stósowne kazanie.

— We *Lwowie* rozstał się z tym światem były Prezes Appellacyi ś. p. JW. *Gołaszewski* powszechnie za życia wielbiony, a żałowany po zgonie.

— Dekretem nadwornym wiedeńskim dozwolone iest przeniesienie Biskupstwa *Tynieckiego* do *Tarnowa*. Na mieszkanie Biskupa, JW. X. *Zieglera*, przeznaczony iest Pałac JO. Xięcia Sanguszki.

— Wyszła z druku Elegia na zgon wiekopomnéy pamięci N. ALEXANDRA I. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, przez L. E. *Raiszla* Podofficera pułku 4 piechoty liniowéy W. P. Nabyć ią można w księgarnach: A. Brzeziny, N. Glücksberga Węckiego i po wszystkich kantorach Kuryera W. także w składzie Nowoleckiego przy ulicy Gołębiéy pod Nrem 177 Cena exempl. zł. 1.

— *Redakcya Kuryera Warsz.* odebrała list z Berlina pisany dnia 13 b. m. donoszący że Józio *Krogulski* dał koncert w Berlinie d. 12 b. m. Znawcy i amatorowie zachwyceni byli prawdziwym talentem lecz ledwo ich przybyło 30. Żądano powtórnego koncertu, ale młody wirtuoz wyieżdża do Drezna. Amator donosząc o tym koncercie wyraża: „Wszystko cobym mógł powiedzieć na pochwałę tego nadzwyczaynego talentu, byłoby zamałém; iego czucie, biegłość, moc, połączyły się w wydaniu naydokładniéy kompozycyy *Haidna*, *Riesa*, *Humla* i *Kurpińskiego*, zachwyciły i rozrzewniły tych prawdziwych znawców i lubowników muzyki, których zdaniem nie włada uprzedzenie.

— Tom pierwszy dzieła pod tytułem: *O urządzeniu gospodarstwa według zasad rozumowanego rolnictwa*, przez *Nep. Kurowskiego* iuż wyszedł z druku; Szanowni Prenumeratorowie odebrać go raczą za złożeniem prenumeraty Złp. 6 gr. 20, na Tom drugi w Księgarni A. *Brzeziny* przy ulicy Miodowéy.

— Z dnia 13 na 14 b. m. i r. urodziła w Nowém Mieście nad Pilicą kobieta *troie* dzieci, to iest o godzinie 11 w nocy chłopczyka, o godz. 12 dziewczynkę a o godz: 1 znowu chłopczyka. Dzieci te są zwyczaynéy wielkości i zdrowe. Matka także prócz zwyczaynéy w takim razie słabości iest również zdrowa.

— W Ciągnieniu 627 Loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém dnia 20 b. m. r. wyciągnięte zostały Numera w następuiącym porządku: 62, 72, 25, 21, 49.

PRZYJECHALI (dnia 19 i 20 Stycznia).

Jelski Leon Hrabia z Sandomierza — Deskur Andrzéy b. Pułkownik z Kozienic — Wilaminów Mikolay Jenerał z Białegostoku — Gedroyć Adolf Xiąże z Rybienka — Sędzimir Stanisław Sędzia z Jaskułowa — Minkwitz Jan Jenerał Maior Saski z Drezna. —

WYJECHALI (dnia 19 i 20 Stycznia)

Klicki Jenerał do Łowicza — Maletski Jenerał do Zamoscia — Tomicki Jan Pułkownik do Międzyrzyca — Zgliczynski Raymund Obywatel do Płocka — Bogusławski Woyciech Dyrektor Teatru do Rawy — Jaworski Tomasz Obywatel do Proszewa. —

z *Kopenhagi* 11 Stycznia.

— Limfiordska zatoka w ostatnich czasach była nadzwyczay wzburzoną, tak iż bałwany kilka domów wsi Harböre na wązkim pasie ziemi między zatoką a morzem północném leżącéy, zupełnie zerwały. Gdy tym sposobem woda z obu stron tego wązkiego pasu ziemi nad zniszczeniem iego pracuie, i iak dawniéy donieśliśmy, w trzech mieyscach go iuż przerwała, tedy można z pewnem podobieństwem do prawdy wnosić, iż go zupełnie zniszczy.

z *Wiednia* 9. Stycznia.

— Na pierwszą wiadomość odebraną o zgonie Cesarza ALEXANDRA odłożono zaraz świetne teatralne wieczorne zabawy które na dzień 13. i 15. Grudnia przygotowane były u Rossyyskiego i Angielskiego Posła. Zapewniaią iż na te teatralne reprezentacye, szczególniéy u Posła angielskiego, przygotowana była Tragedya Maria Stuart, i że w niéy małżonka Arcy-Xięcia Karola miała grać główną rolę, do czego przygotowano oddzielną kosztowną suknią świeżo zrobioną wartuiącą 8000 z. r., i oprócz tego kleynoty wartości przeszło 200,000 zł. r.

— Poczta z Wiednia do Turcyi w roku 1826 odchodzić będzie 3 i 17 Stycznia, 3 i 17 Lutego, 4 i 7 Marca, 4 i 18 Kwietnia, 2 i 26 Maia, 2 i 16 Czerwca, 1 i 18 Sierpnia, 1 i 19 Września, 3 i 17 Października, 3 i 17 Listopada, 1 i 17 Grudnia.

z Monachium 7 Stycznia

— Narady Kommissyi w celu zaprowadzenia oszczędzeń w wydatkach rządowych, przez Króla Jmci Bawarskiego i pod Jego bezpośredniém przewodnictwem zaprowadzonéy, iuż się skończyły. Wspaniałomyślny Monarcha zawsze znaydował się na licznych i długich po 5 do 6 godzin trwaiących posiedzeniach, i był w ścisłém znaczeniu wyrazu ich duchem ożywczym, gdyż wszelkie zasady na których opierać się miano, sam stanowił. — Według pewnych wiadomości wypadek téy kommissyi we względzie oszczędności, przechodzi wszelkie oczekiwanie. Nowy skład Rady Stanu, Ministerstw i połączonych z nimi władz Centralnych, Jzby główney obrachunkowéy (któréy Instrukcya poprawna iuż iest zapowiedziana i wkrótce ogłoszoną będzie) Reiencyy obwodowych, Archiwów i Kommissarzy mieyskich, w porównaniu z wydatkiem dawnieyszym, przynosi oszczędności 700,000 Zł. r. oprócz tyle zaraz zmnieysza się wydatek monopoliczny i cały etat poborów. Znaczna wprawdzie summa oszczędności użyta bydź musi na opłatę emerytur i tymczasowéy odstawki urzędników stósownie do ustawy konstytucyynéy Bawarskiéy, lecz Król Jmć wydał rozkazy wyraźne, aby żadne posunięcie na wyższy stopień póty proiektowane nie było póki wszyscy zdolnieysi odstawkowi przywwoicie umieszczonemi nie zostaną; tym sposobem wkrótce zmnieyszy się cieżar pensyy odstawkowych. Rozgałęzionéy zarazie pismactwa położył kres sam Król Jmć w objawionych przez siebie zasadach; żeby iednak kancelliści nie zostali pozbawieni chleba, troskliwość Monarchy temu zapobiegła; dorastaiącéy bowiem młodzieży zapewnione są dostateczne sposoby wyżywienia się przez prawo o rzemiosłach z d. 11 Września r. z. które Bawarya szczególniéy winna wstawieniu się Ludwika, owczas ieszcze Następcy tronu, do oyca swego. Taż sama Kommissya uchwaliła ogólne prawo tyczące się pensyy urzędników, i ustanowiła że urzędnicy na przyszłość oprócz pensyi w gotowiznie pobierać będą także pewną kwotę w produktach, która oznaczoną bydź ma stósownie do przypuścić się mogącéy potrzeby familii urzędnika. Przez to nie tylko się zyska iednostayność pensyy, ale nadto wypłynie ważna korzyść dla finansów Bawaryi, które powiększéy części zasadzaią się na zbożu, oznaczone więc dodatki w produktach uważać się będą za posady przenoszone w rachunkach, a w czasach tanich uniknie się zmnieyszenia dochodów. Według pewnych wieści, chce Król Jmć tylko wyższych Urzędników pensye pozmnieyszać, niższych zaś w dotychczasowym stanie pozostawić. Oznaczono także iż pomieszkania wolne dla urzędników zniesione będą, ci zaś którzy do nich prawo maią wynagrodzenie stósowne uzyskaią; w ogóle zaś przyięto za zasadę że w tedy dopiero wolne pomieszkanie wyznaczone będzie gdy to z mieyscowości nieuchronném się okaże. A tak sprzedaż niepotrzebnych gmachów oszczędzi wyraźnie 150,000 zł. r. na ich reparacye rocznie wykładanych. W ogóle można bydź pewnym że oszczędność w wydatkach kraiowych przeszło *milion* złotych reńskich wynosić będzie, skoro wszystkie przez Kommissyą wyrzeczone zasady przyydą o skutku.

ze Szwaycaryi

— Sławna Klara *Wendel*, która iest Naczelnikiem bandy łotrów, rozgałęzionéy w Szwaycaryi południowéy i wschodniéy, ma dopiero lat 20. Jest znakomitéy urody i rzadkich władz umysłowych. Popełniła dotąd 20 zabóystw, 24 podpaleń i 1,558 kradzieży.

— Donoszą z Szwaycaryi: Rzadko się zdarza czas tak nadzwyczayny; ciepłe wiatry od Włoch, utrzymuią temperaturę tak łagodną że wiele przytrafiło się przypadków z powodu lawin i zarywania się śniegów. Gubernator Kantonu Wallis śpiesznie pracuie nad przywróceniem kommunikacyi i naprawą dróg zepsutych. Niedawno przy spadku skały *Evouettes* w niższém Wallis, któréy zwaliska okryły przestrzeń przeszło na sto sążni, tymczasową drogą otworzono kommunikacye w 24 godzin po katastrofie. Seym powiatowy wyznaczył 2000 franków na naprawę drogi w tém mieyscu.

Od Granic Włoskich 2 Stycznia.

— Bormida wezbrała i cały kray między Alessandryą i Marengo zalany. Król Sardyński z przyczyny takowych doniesień wstrzymał podróż swoię.

— Składka na odbudowanie Kościoła Ś. Pawła w Rzymie wynosiła dotąd 71,500 skudów (rachuiąc w to 50,000 które skarb i 2,000 które kollegium kardynałów rocznie dopłaca). Naywiększa część należących do składki składa się z duchownych lub posłów zagranicznych, i prawie wszyscy są Włochy rodowici. Arcybiskup Pragski przysłał 2170 skudów, a ieden Xiądz z Niemiec dołączył do tego medal. Prócz tego między zagranicznymi osobami iest także Arcybiskup i Jeneralny Wikaryusz Dubliński przesyłaiący 345 skudów.

z *Madrytu* 26 Grudnia.

— W gazecie, pod d. 14 w urzędowym dodatku czytamy okolnik rady kastylskiéy, datowany 10 Grudnia, który podciąga pod

obowiązek oczyszczenia się wszystkich professorów łaciny którzy sprawowali swóy urząd przed dniem 7 Marca 1820 roku i nie zależeli od żadnéy akademii. Taki okolnik wznieca wątpliwość o istnieniu uchwały junty doradczéy, znoszącéy powszechne oczyszczenie, o któréy mówią ciągle francuzkie dzienniki.

— Znoszą tu powoli wyroki skazuiące na wygnanie z powodu spisku Bessiera. Xiądz *Salome*, Dyrektor szpitala, otrzymał pozwolenie do powrotu; przybył tu iuż *Rufino Gonzales* były Prezydent Policyi, lecz wywrócił się na drodze z powozem (który przez mocny pęd wiatru został uniesiony i w dół wrzucony) a z tego powodu niemoże ieszcze wychodzić.

— Prace do wydobywania zatopionych hiszpańskich gallionów przy Vigo są zawieszone do przyszłéy wiosny.

— Miała zayść bitwa pomiędzy wyszłą niedawno pod żagle z Ferrol wyprawą i mehikańską eskadrą. (G. B.)

— W Santa-Fe, było gwałtowne zaburzenie z powodu iż *Santander* miał się chcieć ogłosić Prezydentem naczelnym i dożywotnim, czemu sprzeciwiali się główni członkowie kongressu. Santander pomiarkowawszy iż miał bydź zabitym, kazał kilku z nich uwięzić i zapewne nie skończyło się ieszcze na tém.

Ten wypadek iest nam powodem do sądzenia, iż rozgłoszona wiadomość że Boliwar umarł śmiercią zwyczayną w tym klimacie, nie iest niepodobną do wiary.

z Londynu 2 Stycznia

— Dziennik *Star* umieszcza szczegóły o dochodach W. Brytanii z kwartału który się skończył 1 Stycznia 1826. — Okazuie się z nich znaczne zmnieyszenie w przychodach. Dochód z ceł w tym kwartale mnieyszy iest od dochodu z przeszłego kwartału o 730,000 funtów szterlingów; przychody z ceł z całego roku mieysze są od roku przeszłego o 706,000 f. s. Znacznie także zmnieyszyły się przychody z akcyzy.

— Dziennik *Times* zapewnia że od czasu zmnieyszenia opłat od wprowadzenia towarów, wprowadzono do Anglii za 3,000,000 funtów szterlingów towarów nad ilość zwyczayną. Ta summa rozdzielona iest następuiącym sposobem: Wełna 1,600,000, wino 650,000, meble 150,000. *Brittish Traveller* nie wie w czémby to ostatnie wprowadzenie posłużyło za dowód korzyści które fabrykanci angielscy odnoszą ze zmnieyszenia opłat od wprowadzenia towarów.

— *Sun* zapewnia że negocyacye o zawarcie traktatu handlowego między Francyą i Anglią trwaią zawsze.

z Bruxelli 7 Stycznia

— Gdy wielu młodych ludzi mieyskiego stanu po wyiściu ze szkół w krótce zapomina czego się w nich nauczyli, gdyż większa ich część niema żadnéy sposobności ćwiczyć się w tém czego się nauczyła ani rozwinąć swoich zdatności, przeto wydział towarzystwa „*pospolitego pożytku*“ w Groeningen postanowił, utworzyć instytut w którym tacy młodzieńcy mógliby się ćwiczyć i wydoskonalać w tém wszystkiém czego się w szkołach nauczyli.

— W Roku zeszłym zawinęło do Amsterdamu 1686 okrętów, między temi ieden tylko z Rio-Janeiro.

z Paryża 8 Stycznia.

— Kommissya pomników egipskich miała zaszczyt dnia 6 złożyć N. Panu ostatni oddział opisania Egiptu. Pięć tomów rycin złożonych, są piątą częścią *starożytności*, tom stanu *tegoczesnego* i drugi tom historyi natnralnéy i atlasu ieograficznego. Deputacya przedstawioną została królowi przez ministra spraw wewnętrznych; składała się z Jenerała *Lafont* Prezydenta; hrabiego *Chabrol de Volvic*, barona *Fourier*, barona *Desgenettes*, barona *Costaz*, *Girard*, *Lepère* starszego, *Jollois*, *Devillier* i *Jomard*. Król raczył przeyrzyć rozmaite części zbioru a potém z dobrocią przemówił do członków deputacyi i powiedział że dzieło to czyni zaszczyt Francyi. Delfin, Delfinowa i Xiężna Berry znaydowali się na tém przyięciu.

— Córka hiszpańskiego Radcy Stanu Don *Izquierdo de Ribera*, bardzo piękna Panienka, wychowana w iednym z tuteyszych Klasztorów, miała zostać Podguwernantką przy dzieciach Xiężny Berri. Dodaią iż iéy nadano tytuł Hrabiny.

— Mówiono w Baionnie, że tamteyszy Biskup zostanie nauczycielem Xięcia Bordeaux. (G. B.)

— „Ton Doktorski (mówi *Etoile*) z iakim *Dziennik handlowy* poważa się krytykować odpowiedzi Króla w uroczystości Nowego Roku na rozmaite mowy miane do niego, byłby śmiesznym gdyby niebył zuchwałym. Dziś krytyka słów Monarchy, wczoray milczenie o Królu, i żal za Królobóycą, za przyiacielem dobrego P. *de Robespierre* — o to iest treść wyżéy wzmiankowanego dziennika. Że Akt królewski podpisany ulega rozprawom, że mowy miane przy otwarciu Izb aż do pewnego punktu uważane są za dzieło Ministrów, to przypuszcza kształt naszego rządu: lecz że wyrazy Króla przez niego w iego pałacu wyrzeczone, że dobrowolne wyrażenia iego uczuć są tak tłumaczone iż pod zasłoną pozornéy pochwały tego co iest dogodném można ganić co się nie podoba, widzieć w tém tylko zdanie Ministrów — iest to czynić z Króla prawdziwą abstrakcyą, iest to znieważać go w aktach nayściśléy łączących się z iego własną wolą, , iest to zwracać nas do tych nieszczęśliwych czasów które poprzedziły dzień 20. Czerwca i 10 Sierpnia; w téy epoce nie postępowano inaczéy, a nawet nie tak dobrze, gdyż powstaiąc na samego tylko Króla nie można było ieszcze rozwodzić żalów nad Królobóycami i Katami Francyi. Niech rządzący i rządzeni zważaią na to. W kraiu gdzie przeszłość miana iest za nic, gdzie doświadczenie na nic się nie przyda, w kraiu gdzie można uwodzić młodzież ogłaszaniem nayrozpustnieyszém i nayiawnieyszém zasad niszczących całą społeczność, niebezpieczeństwo iest bliskie; nie widzieć go, nie bydź niém przekonanym iest zamykać oczy przed światłem.“

— Hrabia *Saint-Cricq*, Dyrektor ceł, napisał 10 Grudnia do izby handlowéy w Havre: że przed biorem handlu i osad złożony został rapport którego autor wskazawszy ile sprzyia odbytowi iedwabnych materyy europeyskich w Brazylii, przerwanie związków które ten kray utrzymywał z prowincyami portugalskiemi w Indyach Wschodnich, przydaie, że aby zupełnie z tego stanu rzeczy korzystać, Francya powinna naśladować materye chińskie i stósować się do rysunków, które się w tym rodzaiu materyi podobaią Brazylczykom.

— Donoszą z Jle-de France że na półsferzu australnym odkrytą została pomiędzy konstellacyami bieguna południowego iedna z nayw iększych komet iakie kiedykolwiek widziano, daleko większa od komety z 1811. Gdy ią postrzeżono w ostatnich dniach Września miała blask Pleiad, wyniesioną od 16 do 18 stopni, z ogonem bardzo krótkim; iéy blask powiększył się potém, ogon przedłużył się, a to, i iéy wsteczny ruch pomiędzy gwiazdami, sprawia domysł że się szybko do ziemi przybliża. W połowie Października na początku nocy gdy xiężyc nie wszedł, była naypięknieyszém ciałem na horyzoncie. Pewien astronom okrętu angielskiego *Espiegle* czynił postrzeżenia nad tą kometą i udzielił ich astronomowi króleskiemu na przylądku Dobréy Nadziei, który ich skutek ogłosi.

— Pułkownik *O'Neill*, który się tyle odznaczył w ostatniéy kampani w Katalonii, mianowany został naczelnikiem wydziału osób co do piechoty w Ministeryum woyny, w mieysce Pana *Pouget*, który prosił i otrzymał dymissyą w celu zostania zakonnikiem.

— Okrutna pomyłka przyprawiła o śmierć Pana *Brielman* doktora chirurgii bardzo cenionego w Lille; chciał wypić szklankę wody gumowanéy, lecz osoba która ią przygotować miała, rozpuściła proszek arszenniku zamiast gummy arabskiéy. Chociaż doktor *Brielman* nie połknął całkowitéy dozy, skutki trucizny wkrótce dały się uczuć i skonał pomimo wszelkiego ratunku.

— (*Z Etoile*) — Toż samo stronnictwo które kazało wydrukować *Świętoszka*, sto tysięcy exemplarzy, dla zabezpieczenia młodzieży od niebezpieczeństwa wpływu xięży, przedrukowało także *Deklaracyą* z 1682, *z postanowieniami przeciw Jezuitom, i ich historyą krótko zebraną przez Diderota*; iest to mały tomik tegoż samego formatu i ceny co i *Tartufe*. W rzeczy saméy potrzeba zabezpieczyć młodzież przeciw ultramontanizmowi, który wszystko zaieźdża i przeciw Jezuitom którzy nas zalewaią.

Po *Deklaracyi* daią *Edykt* Henryka IV przeciw Jezuitom z daty 7 Stycznia 1595; lecz ten edykt iest fałszem. Pierwszy raz przytacza go Parlament r. 1762, aż do tego czasu nikt go nie znał; pamiętniki i historye owego czasu nie wzmiankuią o nim. *De Thou*, Matthieu *Dupleit*, wszyscy autorowie spółcześni lub następni, stronnicy lub nieprzyiaciele Jezuitów, przemilczeli o tym edykcie. X. *Racine* w swoim *Krótkim Zbiorze historyi Duchownéy* nie wspomina ani słowa; iakimżeby sposobem tak iawny nieprzyiaciel Jezuitów zapomnieć miał o tém faktum? Jakże ci którzy z nayw iększemi szczegółami mówią o postanowieniu Parlamentu Paryzkiego z r. 1594 opuścićby mieli pismo ieszcze ważnieysze, edykt Króleski?

Wydawca przytacza potém edykt Ludwika XV w 1764 wydany i umieszcza *wyciąg* z bulli Klemensa XIV przeciw Jezuitom; lecz i tu iest niedokładnym i niewiernym. A nayprzód nie przez bullę lecz przez *breve* Klemens XIV zniósł Jezuitów w 1773; potém wyciąg wydawcy porównany z textem *breve* zupełnie iest odmienny; kładzie w usta Papieża to czego on nie mó-

wił, wyrzuca to co iest na stronę Jezuitów a powiększa czynione im zarzuty. Nareszcie tem kończy się tém co wydawca nazywa: *Krótkiém Zbiorem historyi Jezuitów*, to iest artykułem *Jezuici* z Encyklopedyi, a ten artykuł napisany iak mówią przez Dyderota, oddycha całą stronnością iawnego nieprzyiaciela; lecz w epoce gdy Dyderot pisał go, Jezuitów zniesiono we Francyi, a nowa Filozofia będąc Sprawczyną tego zniesienia dawała mu poklask i wspaniale miotała obelgi na tych których pokonała. Dyderot był iednym z naczelników téy Filozofii, i za prostą rzecz poczytywał potwarzać tych których o zgubę przyprawił i rzucać śmieszności na tych których potępienie iakowy interes obudzać mogło.— Otóż z tego składaiąsię tom który liberaliści w téy chwili narzucaią; edykt zmyślony, wyciąg niewierny z Papiezkiego breve i na dodatek artykuł iednego z nayzapaleńszych wodzów irreligiynego stronnictwa. Kogóż więcéy takie pismo poniża, czy Jezuitów, czyli ich przeciwników.?"

— Od nieiakiego czasu utrzymywało się w Paryżu towarzystwo fałszuiących pisma publiczne, które za 250 do 300 fr. wydawało akta zeyścia osób, których familie od czasu nieszczęśliwéy wyprawy do Rossyi nic nie słyszały. Towarzystwo to nabyło rzeczywistych aktów zeyścia, a za pomocą chemicznego postępowania, wymazywało wpisane nazwiska, natomiast wciągaiąc żądane imiona. Takowe oszukaństwo stało się przyczyną że wielu mężów wracaiąc z Rossyi pozastawało żony swoie iuż z kim innym zaślubione. Teraz towarzystwu rzeczonemu tworzą proces z powodu owego postępowania chemicznego.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Posłuchanie Pana de Richemont *u Szacha Perskiego.*

— W roku zeszłym wysłany został do Indyów wschodnich przez Rząd francuzki Wicehrabia *Desbassayns de Richemont*, (Szwagier Ministra *Villèle*) w znaczeniu Kommissarza osad francuzkich. Podróż tę odbywał on lądem i puścił się przez Austryą, Lwów, Brody, południową Rossyą i góry Kaukazkie. Czyniliśmy iuż parę razy wzmiankę o téy podróży; teraz umieszczamy ciekawy, świeżo ogłoszony wyiątek z listu Pana *Bellanger*, botanisty Króleskiego w Pondichery, który towarzyszy Wice-hrabiemu *Richemont*:

„Przebywszy 1,600 mil francuzkich, stanęliśmy nareszcie w stolicy Persyi, gdzie bawimy od dni piętnastu.

Wyiechaliśmy z Tauris dnia 2 Czerwca: W miarę oddalenia się naszego z Tauris, położenie kraiu pokazywało się coraz więcéy górzyste, aż nareszcie doszliśmy do gór Tcharal i Kaflanger, których wysokość podług naszych barometrycznych doświadczeń wynosić może około 700 sążni. Śniegi, tylko co były stopniały w tych górach; nayznioślejsze szczyty ieszcze iednak śniegiem są pokryte, co trwa przez cały ciąg lata. Widok okolic iest zupełnie inny od tego wszystkiego cośmy dotąd widzieli. Tu iuż nie ma suszy ani ziemi nieurodzaynéy: oko przyiemnie zachwyca się widokiem nieprzerzanych łąk obfitujących w przepyszne rośliny i ozdobionych kwiatami. Zdawało mi się że to iest sen: uzbierałem wiele doskonałych ogrodowin i krzewin wielorakiego gatunku; wymienię tu muszkatel hyacynthowy, maiący mocny zapach, którego iednak smak iest przykry i nie miły.

Przyięcie Pana de Richemont w stolicy Persyi, było tak wspaniałe iak w Tauris. Za przybyciem swoiém zaprowadzony został do Abul-Hassan-Kana, byłego Ministra pełnomocnego i Posła do Francyi i Anglii, który teraz iest Ministrem interessów Zagranicznych, i który nam wyznaczył przepyszne mieszkanie. W kilka dni potém wezwani zostaliśmy na uroczystą audyencyą do Króla Królów, Pana Wszech rzeczy, cienia Przedwiecznego na ziemi, iednem słowem do Szacha. Nigdy nie widziałem nic ciekawszego ani bardziéy teatralnego; musiałbym dla dania ci wyobrażenia o tém wszystkiém użyć długiego opisu, do czego mi nie dostaie czasu: oprócz tego wypadałoby go kreślić, mówiąc stylem oryentalnym, złotą wodą, na któréy nam tu zbywa.

Jakożkolwiek bądź, powiem, iż przeiechawszy przez całe miasto, w orszaku ludzi uzbroionych wielkiemi pałkami, któremi bili tych co się niechcieli prędko z drogi nam usunąć, przybyliśmy do bram Pałacu, i dostaliśmy się do iednego z obszernych dziedzińców, gdzie Szach kazał wystąpić dla okazania nam swoiéy potęgi, około 5,000 woyska tak piechoty iako i artyllery, urządzonego na sposób europeyski, które za naszém przybyciem wykonywało rozmaite obroty. Każda armata ubrana była w sztandary perskie; trofea woienne zdobiły ten widok. Za zbliżeniem się Pana de Richemont, który niósł list Króla, uderzono w bębny. Jadąc do pałacu byliśmy na koniach bogato okrytych; zsiadłszy z nich, weszliśmy do tak zwanego przedpokoiu, oddalonego tylko na 10 minut od pokoiów Szacha, w którym znaleźliśmy zebranych wszystkich Ministrów. Tam nam ofiarowano herbatę różaną i podano *kallykon* (faykę perską). Przed Nayiaśnieyszego Pana prowadził nas Wielki Mistrz Obrzędów, iako też Minister Spraw Zewnętrznych Aboul-Hassan-Kan, w towarzystwie znacznéy liczby Xiążąt ubranych w dworskim stroiu, tudzież w orszaku wielu uzbroionych woiowników. Przybywszy do pewnych maleńkich drzwi, otworzył ie nam Odźwierny okropnie wysoki i straszny iak Lucyfer; to było wniyście nasze do ogrodu w którym znaydowały się dwa pawilony, wystawione naprzeciw siebie w niewielkiéy odległości. U schodów iednego z nich który stał naprzeciw sali audyencyonalnéy, było mnóstwo dworzan w wielkim ubiorze pałacowym, stoiących rzędem po iednéy stronie bez poruszenia iak posągi, i zaledwie śmieiących oddychać, chociaż ieszcze znaydowali się o dwieście kroków od Tego, który iednem skinieniem palca mógł ich życia pozbawić.

Nim do sali Tronu weszliśmy, Wielki Mistrz Obrzędów naywiększym iak tylko mógł głosem doniósł: *iż Wicehrabia Desbasayns de Richemont, Oddawca listu Króla Jmci Francuzkiego, życzył sobie bydź wprowadzonym.* Szach odpowiedział: *Witam go!* Natenczas pokłoniwszy się dwa razy, wprowadzeni byliśmy do sali. Pan Wicehrabia podług etykiety, złożył list i dary Króleskie przed Szahem który siedział na Tronie czyli krześle starożytnéy formy okrytém drogiemi kamieniami.

Sala audyencyonalna była niesłychanie bogata i okazała; otoczona lustrami w formie kryształów. Blisko Szaha, po lewéy stali magnaci dworu w postawie teatralnéy, trzymaiąc w ręku, ieden berło, drugi koronę tamten miecz, ten puklerz. Niepodobna cóś widzieć pięknieyszego. Wszystkie te oznaki dostoyności osadzone były zupełnie brylantami: na wierzchu, czyli środku puklerza znaydował się szmaragd wielkości nadzwyczaynéy. Szah miał bransoletki na ręku, na których widzieliśmy świecące dwa naywiększe dyamenty iakie są na świecie. Po każdéy stronie sali, stali synowie Szaha nieporuszeni w iednéy postaci iak figury woskowe. Wszyscy byli przepysznie ubrani i okryci kleynotami. Naprzeciw Szaha za nami stali ludzie, w wielkim stroiu, niosąc na plecach złote topory, oznaki straszliwego ich powołania: oczy maiąc wlepione w Tego który był Panem *Wszech rzeczy*, nie dali naymnieyszego znaku z którego sądzićby można że są z tego świata.

To milczenie i ten azyatycki przepych które panowały w tenczas, wzbudziły w nas uczucia obawy i podziwienia, a na naszym dragomanie taki skutek sprawiły, że aż zachorował z boiaźni. Szach zapytał się o zdrowie Karóla X. i Xiążąt Jego Rodziny; również uczynił niektóre pytania dowodzące iego życzliwości dla Monarchy naszego i Francyi. Pan *de Richemont* odpowiadał na wszystko z wielką godnością. *Futty Ali Szah* może mieć lat około 66. Nie tyle zadziwiaiący powagą rysów twarzy ile brodą, która iak wiadomo stała się historyczną: przykrywa mu bowiem całą twarz, piersi i spada aż po pas. Co czyni, że iest podziwieniem swoich poddanych, którzy utrzymuią, iż nie ma większego Króla na świecie, coby miał tak długą brodę, tyle kobiet i koni.

Posłuchanie trwało kwadrans; poczém zostaliśmy odprowadzeni w tym samym porządku.

Nie powinienem zapomnieć, że Pan de Richemont otrzymał od Szaha Order Lwa i Słońca drugiéy Klassy: iest to gwiazda ośmioboczna, ozdobiona brylantami i kolorowemi drogiemi kamieniami. Nosi się na szyi. Ja dostałem ten sam order trzeciéy klassy, który się nosi na piersiach.

P. de Richemont nabawił mię w tych ostatnich dniach naywiększéy niespokoyności. Za przybyciem do tego miasta był słaby z powodu trudów podróży i upałów słonecznych, na które także i ia cierpiałem. Nagle, nazaiutrz po uroczystéy audyencyi u Szaha, dostał zapalenia mózgu które się pokazało nader niebezpieczném. Ledwie za użyciem mieyscowych środków i upuszczeniem krwi udało nam się wyprowadzić go z téy gorączki. Lekarz *Mac-Neil*, należący do Poselstwa Angielskiego, dzielił ze mną starania około zdrowia Pana de Richemont. Stan słabości iego nie dozwala nam prędkiego odiazdu; Jednak żeby uniknąć zbytecznych upałów które tu panuią w téy porze roku, i usunąć się od niezdrowego powietrza iakie iest w Teheranie, wybieramy się przeiechać na krótki czas do gór otaczaiących stolicę. Mam nadzieię, że tam pomnożę móy zbiór do historyi naturalnéy. (*Et.*)